KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Stycznia. — Rok 1844. Sobota. № 19. Jutro, Ś. Agnieszka.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała nowe dzieło przez Autorkę *Pamiątki po dobrej Matce*, pod tytułem: ŚWIĘTE NIEWIASTY obrazki pobożne Kobietom żyiącym w świecie ofiarowane, z rycinami na stali, cena zł. 25. *Medalik Cudowny* 1832 roku w Paryżu wybity, również historja, opis i cuda iego iako też dziesięciodzienne Nabożeństwo do MATKI BOSKIEJ; (do tej książeczki iest dołączony medalik wybity), cena zł. 2. *Jajka Wielkanocne*, Powieść na podarunek dla Dzieci, zł. 2. — Po 4ro-letniej ciężkiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, Antonina z Rudolphi *Łącka* zeszła wczoraj z tego świata; pogrążeni w smutku Mąż i Matka zmarłej, zapraszaią Familją i Znaiomych na exportacją zwłok z domu Nr 1351 *B.* przy ulicy Mazowieckiej, na smętarz Powązkowski iutro o godz: 3ej z południa odbyć się maiącą. — Rada Lekarska na posiedzeniu z dnia 4go (16) Maia 1843 r., przyznała Panu Bolesławowi *Buialskiemu*, Stopień Lekarza klassy pierwszej. — W Księgarni pod firmą F. S. *Dmochowskiego*, wyszedł nowy romans *Jerzego Sand* (Dudevent) p: t: Leon Leoni, tomów 2. Jest to druga dopiero Powieść znakomitej Autorki na ięzyk Polski przełożona, treść oryginalna i zajmuiąca, myśli charakteryzuiące iej Jenjusz, przytem łatwe opowiadanie przyswoione w przekładzie polskim zyskaią niemylnie tyle wziętości dla tej powieści, ile iej używała we Francji w oryginale — Do wczoraj ogłoszonego rozkładu złp. 123 gr. 23, na różne Instytucje dobroczynne, dołączyć należy, iż z tejże kwoty przeznaczono zł. 10 dla Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. — Charakterem zimy tegorocznej, iest zmienność nadzwyczajna. Temperatura z dnia na dzień wykonywa ciągłe *pasaże*. Raz deszczem rosi, to znowu zimnem grozi, albo wiatrem świszczy. Wczoraj deszcz ze śniegiem padał z rana, o wpół do 10tej tak się ściemniło, że wiele osób szukało w kalendarzu czy nie ma iakiego zaćmienia zapowiedzianego na dzień 19 Stycznia. Pracuiący musieli wszędzie zaprzestać roboty, co trwało minut kilka. Takaż ciemność przy wietrze gwałtownym wznowiła się po 2giej po południu, przyczem dla odmiany *gradzik* wielkości kaszy krakowskiej spadł obficie i zabielił ziemię. — Chcąc zasłużyć na dalsze zaufanie i względy Szan: Publiczności, iakiemi Magazyn mój *Fryzjersko-Perukarski* od dawna zaszczyca, i dać dowody mej staranności w podwyższeniu dobroci wyrobów, w tym względzie zwiedziłem w stolicach zagranicznych celniejsze zakłady tego kunsztu, gdzie zawarłem związki handlowe, maiąc zapewnione dosyłki najprzedniejszych wyrobów i materjałów z *Paryża*, *Londynu*, *Wiednia* i *Lipska*, a temczasowie sprowadziłem zapas celuiących wytwornością modeli do robót rzeczonego kunsztu, oraz wszelkiego rodzaiu w najlepszych gatunkach perfumy i kosmetyki; z tego powodu polecaiąc się powtórnie względom i zaufaniu Sz: Publiczności, mam miłą nadzieję, że i nadal zaskarbić sobie takowe potrafię, przy zapewnieniu dokładności poruczonych mi wyrobów. T. *Sniechowski*, przy ulicy Podwale Nro 521/2. — (Arty: nade:). Przed kilkunastu laty będąc w Warszawie, lubiłem uczęszczać na Maskaradę. Pewnego razu dowcipna maseczka mocno mnie zaintrygowała. Goniłem za nią, badałem ciekawie, a tak znała tajniki serca mego, żem się gubił w domysłach. Niestety! znikła illuzja! Owa maseczka był to mężczyzna wzrostu małego, ręki i nogi odpowiedniej figurze, który korzystaiąc z podszeptów swego sąsiada a mego powiernika, tak dobrze ułożył intrygę, żem drogo opłacił nieostrożność moią. Dziś jeszcze za karę ofiarnię zł. 1 dla Instytutu moralnie zaniedbanych Dzieci, a ieżeli doświadczenie moie posłużyć może za przestrogę nie iednemu, a może i Autorowi artykułu umieszczonego w Kur: Warsz: z d. 18 Stycznia, niech wdzięczny za naukę złoży dobrą kwotę dla szkółki Tow: Dobroczyn:. M. P. — Fabryka *Mintera*, ulica Sto-Krzyzka, przysposobiła *Maski z tkaniny drucianej*, bardzo déli-

katnej. Takowe zalecaią się wielką lekkością, i tem iż pod niemi twarz się wcale nie rozpala. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł., r.s. 14 k. 82 (zł 98 gr.24); wartość kuponu k. 4¹/z. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *A. O P. P*, JP. *Stolpe;* w czasie *Uprzedzenia*, JP. *Jasiński*, po ukończeniu JPani *Halpert* 3, JP. *Jasiński* 2-kroć i JP. *Komorowski;* po *Trilbym*, JPani *Śliwińska* i JP. *Kleczyński.*

Z Petersburga. — Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 27 Grudnia, Xżę Panuiący *Nassauski* mianowany został Szefem pułku Odeskiego Ułanów, który odtąd przybiera nazwanie pułku Jego Wysokości. Rzeczywisty Radzca Stanu *Krudener*, Najłaskawiej mianowany został Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy Dworze Króla Jmci Szwecji i Norwegji. — W rozkazie dziennym Ober-Policmajstra Petersburgskiego z d. 22 Grud:, obwieszczona została wola N. CESARZA Jmci, iżby odtąd żadne stowarzyszenia ani zakłady w obu stolicach nie mogły dawać maskarad, prócz tych które są pozwolone tutejszemu klubowi Szlacheckiemu, albowiem takowe prawo należy się wyłącznie Dyrekcji CESARSKICH Teatrów i z uwagi, że podobne pozwolenie, przynosząc takowym stowarzyszeniom zyski, uszczupla obok tego dochody Dyrekcji Teatrów które iuż i bez tego niewyrównywaią wydatkom. W skutek tego od Zwierzchności wszystkich klubów i stowarzyszeń tańcowych, zwanych tanc-klassy, wzięto rewersy o niedawaniu maskarad.

W roku zeszłym wywieziono z *Gdańska* do różnych portów *Europy* w liczbie innych produktów, 555 centnarów rodzimego *Bursztynu;* 52,055 beczułek piwa zwanego *Joppenbier*, (dawniej do *Warszawy* obficie sprowadzonego i bardzo lubionego), z których do samej *Anglji* poszło 51,732 beczułek i 3,530 słowików do *Rossji.*

Anglja — Obywatele Katoliccy *Dublinu* wezwani na Sędziów przysięgłych w sprawie *Okonella*, nie zostali za takowych uznani. — P. Robert *Peel* (Pil) przed zagaieniem parlamentu nie wróci do swoiej posiadłości *Drayton*, ale zajmie się sprawą *egipską.* — Admirał flotty (w stopniu Feldmarszałka) P. Edmund *Nugent*, umarł, przeżywszy lat 86; zasłużył się w wojnie z Stanami Zjedno:. — Znany *Hudson Love* niegdyś Gubernator wyspy Świętej *Heleny*, choruie w skutek attaku apoplexji. — W mieście *Kork* wznieca uwagę nagła śmierć Przeora tamecznych XX. *Augustjanów*, którego ciało znaleziono utopione w rzece. — P. *Maitland* nowomianowany Gubernator przylądku *Dobrej nadziei*, 9go b. m. miał odpłynąć na miejsce swego urzędowania.

Francja. — P. St. *Mark Girardin* (Żyrardę) sprawozdawca adresu z odpowiedzią na mowę tronową ze strony izby Deputowanych, 11go b. m. pierwszy raz miał odczytać plan adresu w Komisji. — Spodziewnią się, że Xżę *Nemours* (Nemur) wkrótce przemówi w izbie Parów, aby dać poznać swój talent krasomóstwa. — Jenerał *Bertrand* wróciwszy z Ameryki, 8go b. m. przyjmowany był u Króla. — Komitet Cenzury teatralnej odrzucił dzieło sceniczne wyięte z romansu Eugenjusza *Sue*, p. t. „Taiemnice Paryża." — P. Jan *Okonel* krewny znanego Irlandczyka, wracaiąc z Francji połud:, przybył do Paryża. — Gdy w izbie Parów objawiono różne uwagi o adresie do Króla, Xżę *Riszelje* i Margrabia de *Verak* bardzo powstawali na ostatni paragraf adresu, zawieraiący naganienie postępowania osób tych, które pośpieszyły do *Anglji*, ażeby Xciu *Bordo* swe hołdy złożyć i oświadczyli żądanie, aby ten paragraf usunięty został. Oparł się temu P. *Guizo;* wyraził w swoiej mowie, że Rząd nigdy nie chciał Xciu *Bordo* iaką bąć przykrość wyrządzić; lecz nie mógł ścierpieć gorszących scen, iakie oznaczyły bytność iego w Anglji, tych scen, które wszyscy uczciwi i rozsądni ludzie wszystkich kraiów ganili. Rząd Angielski iawnie oświadczył swoie nieukontentowanie. Xżę *Bordo* odgrywał w Anglji rolę *pretendenta*, a chociaż przez to żadne Francji nie grozi niebezpieczeństwo, to zgorszenie samo wkłada na izbę obowiązek, żeby ie publicznie i uroczyście potępiła.

Hiszpanja. — Królowa zatwierdziła kapitulację warowni *Figueras*, zawartą między Baronem de *Meer* u Pułkownikiem *Ametler.* — P. *Bulwer* nowy Poseł ang: 4go b. m. złożył Królowi listy wierzytelne. — Z prowincji dochodzą zaspokaiaiące wiadomości. — Królowa *Krystyna* miała

przyrzec, że wróci do *Madrytu*, ale nie oznaczyła ieszcze czasu kiedy to nastąpi. — Starszy Syn Infanta *Don Franciszka* Xiężę *Kadyxu*, bezzwłocznie wyiedzie z *Madrytu*, aby objąć dowództwo nad poruczonym mu pułkiem. — Znakomity Artysta dramatyczny *Don Romoa*, został mianowany Konsulem hiszp: w *Gibraltarze;* iego rodzona Siostra iest Małżonką teraźniejszego Prezesa Rady Ministrów Gonzalesa *Brawo*, i policzoną została w rzęd Dam orderu *Marji Ludwiki* wielkiego Krzyża.

Niemcy.— Burze, które nawiedziły okolice *Szczecina*, 16 i 17go z. m. zrządziły wiele szkody; w obwodzie *Regenwaldskim* wicher zerwał lub zdruzgotał 30,000 sztuk drzewa.

Szwajcarja. — Wszystkie Zakonnice zniesionych w r. 1841 klasztorów argowskich z *Fahr*, *Hermetschwil*, *Gnadenthal*, powróciły iuż do cel swoich, oprócz kilku chorobą złożonych; klasztor zaś w *Baden* zajmą w tym tygodniu. Tak więc z rokiem 1844tym te 4ry domy Boże odżyią zaowu tak iak były przed r. 1841. Potrzeba było 3ch całych lat do zagoienia blizny. — W Kantonie *Bünden*, wieś *Felszerg*, licząca 450 mieszkańców, leży u południowych stop *Kalanda*. Od wielu iuż lat wiszące u góry massy skaliste tej góry, grożą tej wsi śmiercią i zniszczeniem. W ostatnim zaś czasie skały te tak się iuż odchyliły od całej góry i tak są bliskie runięcia na dół, że codzień nieszczęścia obawiać się należy. Mieszkańcy zatem postanowili opuścić swoie siedziby i szukać gdzieindziej schronienia. Zwierzchność miasta *Chur* przyszła im w pomoc, udzieliwszy tym nieszczęśliwym prawo obywatelstwa i plac na wybudowanie 100 mieszkań.

Turcja.— Hospodar Wołoszczyzny Xiężę *Bibesko* zaproponował związek celny z *Mołdawją*, lecz misja *Styr* Beia w tym celu do *Jass*, nie odniosła pożądanego skutku. — W *Serwji* utrwala się spokojność.

Rozmaitości.— W roku 1810 kiedy Napoleon kazał plac przed rogatką *l'Etoile* w Paryżu niwelować i na którym wystawił piękną tryumfalną bramę, miał wynurzyć do otaczaiących go życzenie, iż chciałby ten plac ozdobić posągami wszystkich Marszałków wsławionych za iego panowania, lecz późniejsze polityczne zdarzenia nie pozwoliły tego planu przywieść do skutku; przez 33 lat zachodziły przeszkody w iego uskutecznieniu, aż nareszcie *Ludwik Filip* teraźniejszy Król Francuz:, rozkazał, aby ten plac zdobiły 24 Posągi najsławniejszych Jenerałów Napoleona, którzy najwięcej przyczynili się do iego zwycięztw. — W miasteczku francuz: bliskiem granicy hiszp:, w zeszłym miesiącu umarła Przekupka Magdalena *Lewer*, przeżywszy lat 82; urodziła się w temże miasteczku i przez całe życie nie oddalała się z niego iak o pół mili na odpusty do wsi okolicznych. Gdy miała lat 18ście, życzył ią zaślubić młody rzemieslnik, pokochała go nawzaiem, lecz pokazało się że ten narzeczony chcąc wyprawić sute wesele, skradł swemu koledze 50 franków. Poczciwa Magdusia tem nieszczęściem przeraziła się tak bardzo, że przysięgła nigdy nie iść za mąż, i dotrzymała tej przysięgi. Po zgonie swej matki założyła stragan; miała zawsze znaczne odbycie, bo ią wszyscy szacowali. Postanowiła iż codziennie połowę zarobku z wszelkich przedmiotów napełniaiących stragan oddawać ubogim, co też święcie dopełniała. Czasem zdarzyło się że utargowała mało, przeto w takim dniu pościła ściśle, nawet nic nie iedząc, aby biedacy nic cierpieli głodu. Prawie nigdy nie chorowała, była czerstwą i zawsze wesołą, i pewno dożyłaby znacznie dłuższego wieku, lecz zmartwienie że iej Sąsiadka i najmilsza Przyiaciołka utraciła w ciągu tygodnia dwoie iedynych dziatek zmarłych z powodu zgniłej gorączki, stało się przyczyną zgonu zacnej 82-letniej Magdusi. Wszyscy mieszkańcy tego miasteczka i wsi okolicznych otaczali iej trumnę w czasie pogrzebu. Swój stragan zapisała szpitalowi; w tymże testamencie wyraziła własnoręcznie: „Nie zazdrościłam nikomu lepszego mienia. Nie mam krewnych, moiemi sukcessorami są biedni chorzy w tutejszym szpitalu; niech chociaż raz w ciągu roku zmówią pacierz za duszę Magdaleny." (Wyiątek z Dziennika Rolniczego, wychodzącego w *Bordo*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Poleski Dziedzic z Rokitna; Embrycht Bernard Dz: z Kiernozi; Łaźniewski Józ: Dz: z Krubicy; Lasocki Nepomuc: Dz: z Brochowa; Orpiszewski Włady: Dz:

z Kubki; Bogusz Jan Dz: z Niwki; Wilski Stan: Dz: z Sopla; Cichocki Roman Dz: z Gołębowa.

DONIESIENIA.

W zarządzie Aptekarskiego Wydziału czynnej armji, dnia 13/25 Stycznia, maią się odbywać targi, a 17/29 Stycznia przetargi, na dostawę LODU, do lodowni przy Warszawskim Aptecznym Magazynie urządzonej, życzące przyiąć na siebie takową dostawę, raczą się zgłosić w dniach wyżej oznaczonych o godzinie 10 z rana, do Koszar Sierakowskich przy ulicy Konwiktorskiej, gdzie każdy zgłaszaiący się i warunki do takowej dostawy odczytać może.— Inspektor Aptekar: części czynnej armji, D. *Vasilieff*.

Dnia 18 b.m. przechodząc Krak:-Przedm:, zgubiono WORECZEK z pieniędzmi, Kluczykami i innemi Rzeczami. Kto znalazł, raczy oddać do Magazynu P. Czernich Nr 557, ulica Długa, za nagrodą.

W Magazynie przy ulicy Wierzbowej, wprost ulicy Niecałej, w tej sieni gdzie Kassa Teatru Rozmaitości, iest wiele świeżych DOMIN i KOSTIUMÓW do wynaięcia, za najpomierniejsze ceny.

REPARACJA KALOSZY z GUMMY ELASTYCZNEJ, przyjmuie się przy ulicy Miodowej w pałacu W. Grabowskiego, w Sklepie obok Grzebieniarza. Tamże dostać można nowych KALOSZY amerykańskich z Gummy Elastycznej, i sprzedać stare takież Kalosze.

Ktoby miał DACHÓWKĘ Karpiówkę zwaną, do 2ch lub 3ch tysięcy, iuż używaną, ale zdatną na pokrycie dachu; niech raczy adres swój odesłać na Nowolipie pod Nr 2455, do właściciela domu.

DOMINA są do naięcia czarne i kolorowe, za pomierną cenę; przy ulicy Podwal pod Nr 527, wprost JP. Pikla.

Potrzebny iest UCZEŃ do Handlu Żelaznego; wiadomość powziąść można w Handlu Żelaznym przy ulicy Długiej i Freta pod Nr 280.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w połu: ciepła 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 95ty raz *Wolny Strzelec*. Zacznie się o godzinie 6tej.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 36ty raz *Pamiętniki Szatana*.

MASKARADA Jutro zacznie się po w pół do 10tej, a o 12ej w Wielkim Teatrze, 1szy raz Balet *Dzień Karnawału weneckiego*.

Dziś w Zielonym Ogródku przy ulicy Mokotowskiej, będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY. Powozy do odwożenia Gości, są obstalowane.

Dziś w Kawiarni przy rogu Tłumackiego i ulicy Rymarskiej, Nro 739, w domu zwanym Ossolińskich, Panny *Iser* grać i śpiewać będą.

Dziś przy ulicy Mostowej Nr 237, w domu Morytza, w Kawiarni, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trebackiej obok domu W. Steink:, Panny *Elstrak* grać i śpiewać będą.

Dziś dany będzie B A L pod Nrem 1064, w domu Wgo Kieltza, przy ulicy Królewskiej. Jan *Rytwiński*.

Dziś w Kawiarni Nr 275 przy ul: Freta obok handlu Szotarego, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, familja *Bleier* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego, przy uli: Bielańsk: Nr 609, familja *Liewald* grać i śpiewać będzie.

Dziś pod *Karczochem*, dany będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY. JP. *Danecki* z Kompanią grać będzie. Wszelkich Jedzeń i Napoiów za mierną cenę dostać będzie można. Płaszcze i Salopy za kontramarkami przyjmowane będą. Powozy do odwożenia Gości, są zamówione.

Jutro w Powązkach (Izabelin zwanych), w Oranżerji, ulubiony TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie. Tamże na Kanale można używać SLIZGAWKI na Krzesłach umyślnie do tego urządzonych, lub na Łyżwach.

Jutro Familja HERMAN BERGER, swą Muzyką uprzyiemni *Kaskadę* Marymontską; do którego to miejsca, Gospodyni zaprasza, ofiaruiąc swe usługi. A. *Bertram*.

Jutro danym będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY, w pałacu Kossowskich przy ulicy Bielańskiej. Orkiestra pod Dyrekcją JP. *Daneckiego*.

Jutro w Salonie P. Ohma za Wolskiemi rogatkami, MUZYKALNA ZABAWA, pod Dyr: JP. *Szyndlera*. OMNIBUSY kursować będą.

PĄCZKÓW doskonałych z konfiturami, dobrze wysmażanych, po gr. 3 sztuka, dostać można przy ulicy Podwal Nro 500 lit: C, w domu Dobrzańskiego. Przytem przyjmuię wszelkie Obstalunki. J. *Pinschera*.

Przy ulicy Mostowej pod Nr 234, dostać można w każdą Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek i Czwartek, FLAKÓW z pulpetami, i innych Potraw gospodarskich. Stołownicy przyjmuią się miesięcznie.

Jutro w Restauracji *Radlińskiego* przy ul: Długiej Nro 550, na Sniadanie: Pasztet z zwierzyny z truflami, Zaiąc, Kołdony, Flaki z pieca i zwycz:; prócz tego każdodziennie dawane bywaią po godz: 3ej OBIADY, tak zwane Table d'Hote, które składaią się z wybornych potraw.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie między innemi: Zaiąc, Indyk, Kapłon, Kaczka, Pekelfleisz, Pieczeń, Polędwica, Kotlety, Flaki, Zupa.